



RZECZPOSPOLITA POLSKA
Rzecznik Praw Obywatelskich

Prof. dr Andrzej ZOLL

00-090 Warszawa
Al. Solidarności 77

Tel. centr. 551 77 00
Fax 827 64 53

Warszawa, 9 grudnia 2003 r.

36291

RPO-448302-X/2003/PM

Pan
Czesław Śleziak
Minister Środowiska

Szanowny Panie Ministrze,

Zwracają się do mnie liczni właściciele gospodarstw rolnych oraz reprezentujące ich interesy stowarzyszenia, sygnalizując problemy związane z nieuregulowaniem w ustawie z dnia 13 października 1997 r. Prawo łowieckie (tj. Dz. U. z 2002 r., Nr 42, poz. 372 ze zm.) kwestii zgody właściciela nieruchomości na przeprowadzanie polowań i zasad ich przeprowadzania oraz wydzierżawiania gruntów prywatnych kołom łowieckim bez jakiegokolwiek wynagrodzenia z tego tytułu dla osoby będącej właścicielem.

Wnioskodawcy, w kierowanych do mnie listach, zwracają uwagę, iż ukształtowała się powszechna praktyka, nie znajdująca oparcia w obowiązującym prawie, polegająca na wkraczaniu przez myśliwych na tereny prywatne bez zgody lub nawet wbrew stanowczemu i wyraźnemu sprzeciwowi właścicieli.

Taka praktyka budzi moje poważne wątpliwości w świetle postanowień art. 64 ust. 3 Konstytucji RP, Zgodnie z ustanowioną tam zasadą, własność może być ograniczona tylko w drodze ustawy i tylko w zakresie, w jakim nie narusza ona istoty prawa własności.

Tymczasem, w ustawie Prawo łowieckie nie ma przepisów *expressis verbis* zezwalających myśliwym na wchodzenie na prywatne nieruchomości, zasad na jakich ma się to odbywać, kwestii ewentualnej zgody lub sprzeciwu właściciela, odszkodowań za szkody wyrządzone przez myśliwych w związku z przeprowadzaniem polowań. Zgodnie bowiem z art. 42 ust. 1 ustawy Prawo łowieckie, polowanie może być wykonywane za zgodą dzierżawcy lub zarządcy obwodu łowieckiego, w związku z tym wola właściciela nieruchomości została zupełnie pominięta.

Wobec powyższego przypomnieć należy, iż legalna definicja prawa własności została zawarta w art. 140 Kodeksu cywilnego. Zgodnie z tym przepisem, w granicach określonych przez ustawy i zasady współżycia społecznego właściciel może, z wyłączeniem innych osób, korzystać z rzeczy zgodnie ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem swego prawa, w szczególności może pobierać pożytki i inne dochody z rzeczy. W tych samych granicach może rozporządzać rzeczą.

W związku z tym, polowania odbywające się z użyciem amunicji kulowej lub śrutowej, co już w samo w sobie stanowi zagrożenie dla osób postronnych i niejednokrotnie powoduje konieczność szybkiego oddalenia się, ograniczają właściciela w możliwości wykonywania swojego prawa i naruszają jego istotę, ponieważ myśliwi przebywając na nieruchomości wbrew jego woli, uniemożliwiają mu wykonywanie ustawowo i konstytucyjnie zagwarantowanych uprawnień, takich jak spokojne i niezakłócone przebywanie, używanie oraz korzystanie z rzeczy, na przykład: wykonywanie prac polowych, czy pobieranie pożytków. Ponadto, uprawnienie myśliwych do wchodzenia na prywatne grunty nie wynika z przepisu ustawowego, lecz zwyczajowego, „ukształtowanej praktyki”, co jednakże, w świetle postanowień art. 87 ust. 1 Konstytucji RP, nie może być uznane za źródło prawa powszechnie obowiązującego.

W miejscu tym należy również zasygnalizować, iż zgodnie z art. 2 i 7 Konstytucji RP, Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym, urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej, a organy władzy publicznej obowiązane są działać na podstawie i w granicach prawa. W związku z tym, obowiązkiem władz publicznych jest respektowanie uprawnień właścicielskich i ograniczanie ich tylko w drodze jasnych, przejrzystych i jednoznacznych przepisów rangi ustawowej i tylko w zakresie, w jakim nie narusza to istoty tego prawa. Na organy władzy publicznej Konstytucja RP nakłada ponadto także obowiązek chronienia prawa własności i dziedziczenia (art. 21 ust. 1).

Kolejną kwestią poruszaną przez obywateli, w kierowanych do mnie listach, jest problem wydzierżawiania obwodów łowieckich Polskiemu Związkowi Łowieckiemu. Również w tym przypadku pominięto całkowicie wolę właścicieli, albowiem obwody te wydzierżawiają się kołom łowieckim, na wniosek PZŁ, po zasięgnięciu opinii wójta (burmistrza, prezydenta) oraz właściwej izby rolniczej (art. 29 ust. 1), a czynsz dzierżawny przypada, zgodnie z art. 31 ust. 2 ustawy, nadleśnictwu od wielkości powierzchni państwowych gruntów leśnych, a gminom - od pozostałej powierzchni obwodu łowieckiego. W związku z tym, właściciel, którego grunt został, bez jego wiedzy i zgody, wydzierżawiony kołu łowieckiemu, nie otrzymuje z tego tytułu żadnych opłat, mimo iż z jego nieruchomości faktycznie korzystają osoby trzecie, często ograniczając lub wręcz uniemożliwiając mu wykonywanie prawa własności. Ponadto, często w trakcie polowań, właściciel ponosi szkody poprzez zadeptywanie i zajeżdżanie samochodami upraw

rolnych. W związku z tym, moim zdaniem, należałoby rozważyć możliwość partycypowania właścicieli w czynszu płaconym przez dzierżawców.

W mojej ocenie istnieje uzasadniona konieczność uregulowania w ustawie Prawo łowieckie wyżej zasygnalizowanych problemów, z uwzględnieniem zasad współżycia społecznego, poszanowania prawa własności oraz z wyważeniem interesów myśliwych oraz właścicieli gruntów.

Będę wdzięczny Panu Ministrowi za szczegółowe zbadanie sprawy, przedstawienie swojego stanowiska oraz propozycji rozwiązania zasygnalizowanych problemów, które dotyczą przecież kilku milionów obywateli Rzeczypospolitej Polskiej.

Z wyrazami szacunku

/-/